

Frank Wietrzichowski, *UNTERSUCHUNGEN ZU DEN ANFÄNGEN DES FRÜHMITTELALTERLICHEN SEEHANDELS IM SÜDLICHEN OSTSEERAUM UNTER BESONDERER BERÜCKSICHTIGUNG DER GRABUNGSERGEBNISSE VON GROß STRÖMKENDORF*, Wismarer Studien zur Archäologie und Geschichte 3, Wismar 1993, 112 ss., 10 rycin w tekście i 40 tablic poza tekstem, w tym 5 barwnych.

W pracy pod takim, moim zdaniem zbyt długim tytułem, F. Wietrzichowski, od kilku lat specjalizujący się w badaniu osadnictwa słowiańskiego Meklemburgii, prezentuje wyniki dotychczasowych prac wykopaliskowych prowadzonych w Groß Strömkendorf, Kreis Wismar, na stanowiskach oznaczonych numerami 3, 7 i 12, będących częściami tego samego ośrodka osadniczego.

Już w tytule zawarta jest sugestia, że Groß Strömkendorf należy do grupy wczesnośredniowiecznych ośrodków handlowych strefy południowo bałtyckiej. Zadaniem prezentacji wyników badań archeologicznych jest przekonanie o tym czytelnika.

Pracę otwiera wstęp, w którym znajdujemy sformułowanie problemu badawczego, a także opis położenia stanowiska, historii dotychczasowych badań i charakterystykę osadnictwa słowiańskiego z VII–IX w. nad Zatoką Wismarską. Również we wstępie autor formułuje tezę, iż datowanie i położenie stanowisk w rejonie Groß Strömkendorf umożliwiałoby zidentyfikowanie tego miejsca z emporium handlowym Rerik, znanym ze źródeł pisanych IX w. Następny rozdział zawiera informacje o obiektach archeologicznych ze stanowisk 3, 7 i 12. Rozdział kolejny to prezentacja wszystkich kategorii zabytków. Czwarta część pracy poświęcona jest omówieniu wyników badań i datowaniu osadnictwa w rejonie Groß Strömkendorf. Tekst zamyka krótkie podsumowanie. Do pracy dołączono obszerny katalog, w którym zestawiono zabytki 28 kategorii.

Badania na stanowiskach 3, 7 i 12 prowadzono w latach 1989–1991. Zbadano łącznie około 580 m². Odkryto 37 jam, w tym dwie będące pozostałościami budynków mieszkalnych, jedno domostwo słupowe i kilkanaście dołków posłupowych. Dodajmy, że w skład kompleksu osadniczego Groß Strömkendorf wchodzi nie tylko osiedle nad brzegiem zatoki, lecz także osada w Groß Strömkendorf (stanowisko 1), gdzie w 1989 r. zbadano pracownię obróbki bursztynu¹, a także inne wczesnosłowiańskie stanowiska znad Zatoki Wismarskiej, w tym wyróżniające się ze względu na odkrycie dobrze zachowanej studni, stanowisko w Redentin².

Duża wilgotność dolnych warstw wielu obiektów, sprzyjająca zachowaniu się drewna i innych śladów zabudowy sprawiła, że autor recenzowanej pracy mógł przeprowadzić dokładną analizę funkcji odkrytych obiektów. Do ważniejszych należą studnie: na stanowisku 12 odkryto dwie, na stanowisku 7 – jedną. Nie są to pierwsze studnie znane z odkryć archeologicznych w okolicy Groß Strömkendorf, bowiem już w 1975 r. natrafiono w tym regionie na trzy obiekty tego typu: dwa w Groß Strömkendorf i jeden w Redentin³. Warto zwrócić uwagę na różnicowanie konstrukcyjne studni. Odkryte w 1975 r. zbudowano z desek bukowych w konstrukcji sumikowo-łątkowej, a więc typowej, między innymi, dla osad Słowian zachodnich z VIII w. Natomiast studnie badane w 1989 r. wykonano z dębowych desek ustawionych pionowo.

Wśród obiektów osady wyróżnia się budynek słupowy ze stanowiska 7. Wraz z otaczającymi go jamami zasobowymi, odpadkowymi i produkcyjnymi tworzy zespół nietypowy dla

¹ E. Schuldt, *Eine slawische Siedlung von Groß Strömkendorf*, Kreis Wismar, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg”, R. [1956] 1955, s. 135–141; F. Wietrzichowski, *Zur Verbreitung und Entwicklung der Sukower Gruppe in Mecklenburg*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg”, R. [1990] 1989, s. 37–102; tenże, *Eine frühslawische Siedlungsgrube mit Bernsteinperlenproduktion von Groß Strömkendorf*, Kreis Wismar, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg”, R. [1992] 1991, s. 153–171.

² D. Becker, *Slawische Brunnen von Redentin und Groß Strömkendorf*, Kreis Wismar, „Ausgrabungen und Funde” t. 22: 1977, s. 134–139.

³ D. Becker, *op. cit.*, s. 134–139.

stanowisk wczesnosłowiańskich, gdzie śladami domostw są zazwyczaj obiekty zagłębione w ziemię (jak na przykład obiekt 3 na stanowisku 7 i jama 5 na stanowisku 12). Z zachowanych śladów odczytano wiele szczegółów konstrukcyjnych budynku słupowego. Miał około 10 m² powierzchni, wejście od południa, dach dwuspadowy, a wewnątrz ścianę działową.

Wspomniana już półziemianka 3 (ze stanowiska 7) to pozostałość budynku mieszkalnego, który mógł mieścić także pracownię produkcyjną. Wskazują na to znalezione w obiekcie odpady wytwórczości szklarskiej, odpadki rogu, żużel, cztery fragmenty glinianych form odlewniczych i fragment formy z poroża przeznaczonej do przygotowywania woskowych modeli odlewniczych. Zwraca uwagę fakt odkrycia w jednym obiekcie śladów bardzo różnorodnej działalności rzemieślniczej.

Z wytwórczością specjalistyczną wiąże się również jama 6. Znalaziono w niej wiele odpadków świadczących o produkcji grzebieni. Także jamę 32 można wiązać z produkcją rękodzielniczą. Zdaniem F. Wietrichowskiego zagłębienia znajdujące się przy krótszych ścianach tego obiektu wskazują, że ulokowano w tym miejscu warsztat tkacki. O wytopianiu żelaza świadczy występowanie dużej ilości żużli w prostokątnych, dwuczęściowych jamach na zachód od budynku 3 (stanowisko 7). Co ciekawe, w tych samych obiektach, oraz w samym budynku 3, odkryto koncentrację odpadków rogowych. Zdecydowanie mniej żużli i odpadków rogowych wystąpiło w budynku słupowym i otaczających go jamach. Jama do przechowywania wapna (obiekt 9) uzupełnia obraz wielofunkcyjnego ośrodka produkcyjnego, jaki niewątpliwie ujawniono na stanowisku 7.

Dominującą kategorią zabytków ruchomych są oczywiście fragmenty naczyń glinianych. Przeważa ceramika typu Sukow, naczynia typu Feldberg są mniej liczne, sporadycznie występują fragmenty naczyń typu Menkendorf. Niestety autor nie podaje, jaki jest udział procentowy wymienionych typów naczyń w poszczególnych obiektach osady ani na całym stanowisku. Znalaziono także 13 ułamków naczyń importowanych, większość niestety poza jamami. Naczynie z okrągłym dnem pochodzące z Jutlandii i datowane na I połowę VII w. lub ogólnie na całe to stulecie, odkryto na stanowisku 12 już w 1975 r. Z nowszych badań pochodzą 3 fragmenty naczyń schudzanych domieszką tłuczonych muszli („Muschelgrußkeramik”). Jeden z nich znalaziono w studni numer 2 (stanowisko 1). Jest to najbardziej na wschód wysunięte stanowisko z ceramiką tego typu⁴. Do unikatów należą także fragmenty naczyń typu Badorf, znane z Meklemburgii jak dotąd tylko z Menzlina⁵, oraz fragmenty toczonych „siwaków” („schwarzgraue Drehscheibenware”). Znaleziska importowanych naczyń wskazują na powiązania z terenem państwa Karolingów i wybrzeżem Morza Północnego, chociaż nie muszą być dowodem istnienia kontaktów bezpośrednich.

Inną ważną kategorią zabytków importowanych są fragmenty żaren wykonanych z bazaltu („Eifelbasalt”). To pewny dowód istnienia dalekosiężnego handlu, bowiem surowiec pochodzi z Nadrenii, z okolic Mayen, Kottenheim i Ettringen⁶. Fragmenty żaren z tego surowca są coraz liczniejsze, coraz częściej też narafia się na nie na terenach zajmowanych we wczesnym średniowieczu przez plemiona obodryckie⁷.

⁴ D. Ellmers, *Die Bedeutung der Frisen für die Handelsverbindungen des Ostseeraumes bis zur Wikingerzeit*, [w:] *Society and trade in the Baltic during the Viking Age*, „Acta Visbyensia” 7:1985, s. 7–54.

⁵ U. Schoknecht, *Menzlin. Ein frühgeschichtlicher Handelsplatz an der Peene*, Berlin 1977, s. 112.

⁶ I. Gabriel, *Hof- und Sakralkultur sowie Gebrauchs- und Handelsgut im Spiegel der Kleinfunde von Starigard/Oldenburg*, 69. „Bericht der Römisch Germanischen Kommission”, 1988, s. 157–160.

⁷ I. Gabriel, *op. cit.*, s. 158; T. Kempke, *Bemerkungen zur Delvenau–Stecknitz–Route im frühen mittelalter*, „Hammaburg”, „Neue Folge”, nr 9:1989, ryc. 3; M. Dulnicz, T. Kempke, *Die frühslawische Siedlung Kücknitz, Hansestadt Lübeck*, „Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte” t. 23:1993, s. 53.

Liczne znaleziska wyrobów szklanych i pojedyncze krople stopionego szkła dowodzą, że w Groß Strömkendorf nie tylko używano ozdób i naczyń z tego tworzywa, lecz także produkowano jakieś przedmioty na miejscu. Szkoda, że autor nie opublikował planu ukazującego miejsca znalezienia szkieł, choć przedstawił w ten sposób rozrzut odpadków poroża i żużli na stanowisku 7 (ryc. 9 i 10). Natomiast przy okazji omawiania znalezisk szklanych paciorków F. Wietrichowski zamieścił zestawienia meklemburskich stanowisk, na których odkryto paciorki z ornamentem nitek szklanych, żłobkowane paciorki beczułkowate, paciorki wykonane techniką mozaikową („Millefioriperlen”) i paciorki segmentowe.

Lista unikatowych znalezisk jest znacznie dłuższa. Odsyłając do recenzowanej pracy, wymieniam tylko niektóre z nich: paciorek ametystowy, kulista zawieszka z krzysztalu górskiego, brązowe naśladownictwo monety z grupy sceatta (należącej do tzw. typu Wotan – Drachen, tj. mającej po jednej stronie wyobrażenie smoka, po drugiej twarz bóstwa Wotana), brązowe zakończenie pasa z ornamentem w stylu zwierzęcym, fragmenty fibul i szpil brązowych. Do wyjątkowych znalezisk należą też kościane, rogowe i bursztynowe pionki do gry „hnefatafl” i kamień probierczy do sprawdzania jakości złota znalezione w jamie przy domostwie słupowym.

Warto też wspomnieć o unikatowych drewnianych przedmiotach ze studni numer 2: formie do pieczenia chleba oraz dnie i klepkach beczki. Fakt, że beczkę zrobiono z drewna świerkowego, prowadzi do wniosku, że w takich pojemnikach sprowadzono towary importowane, bowiem we wczesnym średniowieczu świerki nie rosły na południowym wybrzeżu Bałtyku.

Najbardziej precyzyjnym narzędziem datowania ośrodka osadniczego w Groß Strömkendorf są wyniki analiz dendrochronologicznych wskazujące, że drewno ze studni nr 1 ścięto krótko po 729 r., drewno na pale odkryte na skraju osady – po 734 r.⁸, a drewno do produkcji beczki znalezionej w studni numer 2 – po 785 r. Te daty są zaskakująco wczesne i oznaczają, że ośrodki handlowe nad południowym Bałtykiem pojawiły się już w 1 połowie VIII w., a więc równoległe do wielu osad otwartych i wcześniejsze niż niektóre centra grodowe, na przykład Stara Lubeka. Osada rzemieślniczo-handlowa istniała do połowy IX w. Takie datowanie potwierdzają dalsze znaleziska, na przykład wspomniane wyżej fragmenty importowanych naczyń, moneta oraz inne przedmioty.

Najważniejsze zastrzeżenie, jakie chciałbym zgłosić wobec recenzowanej pracy, dotyczy jej układu. Część publikacji będąca prezentacją wyników badań i materiałów nie jest oddzielona od części syntetycznej, wobec czego informacje o odkryciach trudno oddzielić od ich interpretacji. Opisy badanych na stanowiskach 7 i 12 jam następują jeden po drugim, bez żadnego wyróżnienia w tekście. To sprawia, że choć wszystkie obiekty nieruchome opisano, trudno jest odnajdywać informacje o konkretnych jamach. Również w katalogu brak jest zestawienia obiektów. Nie ma też osobnego podrozdziału poświęconego chronologii stanowiska, choć w tekście podano wiele istotnych i dokładnych informacji o datowaniu absolutnym i względnym. Czasem dane o datowaniu umieszczano w zaskakujących miejscach, na przykład jedyną informację o wyniku analizy dendrochronologicznej drewna beczki ze studni numer 2 (stanowisko 12) znajdujemy w podrozdziale o ceramice schudzanej domieszką tłuczonych muszli.

Szkoda, że publikacja nie obejmuje omówienia wyników badań stanowiska 1 w Groß Strömkendorf i studni w Redentin. W ten sposób otrzymalibyśmy kompletne opracowanie rezultatów archeologicznego rozpoznania nie tylko ośrodka handlowego, ale i jego zaplecza.

Mam również pretensje do autora o nieprecyzyjne wyjaśnienie, co przedstawiają mapy nr 2 i 3 (w podpisach pod mapami informacja: występowanie ceramiki typów Sukow i Feldberg oraz ceramiki typu Menkendorf na obszarze północno-zachodniej Meklemburgii). Jeżeli, jak sądzę, chodziło o przedstawienie rozmieszczenia znalezisk naczyń różnych typów, to mapa powinna zawierać dodatkowo informacje, z jakiego okresu pochodzą te zabytki; przecież naczynia

⁸ J. Herrmann, K.-U. Heußner, *Dendrochronologie, Archäologie und Frühgeschichte vom 6. bis 12. Jahrhundert in den Gebieten zwischen Saale Elbe und Oder*, „Ausgrabungen und Funde”, t. 36: 1991, s. 255–290.

każdego z wymienionych typów, a zwłaszcza typu Sukow, produkowano przez długi czas. Jeżeli natomiast autor zamierzał zestawiać stanowiska z jakiegoś okresu, to kryterium umieszczenia go na mapie nie jest w takim wypadku występowanie na stanowisku takiego czy innego typu ceramiki, lecz datowanie osady czy grodziska. Sądzę, że w tym miejscu ujawnia się pewna słabość warsztatu archeologów niemieckich, zajmujących się ceramiką, mianowicie zamienne stosowanie terminów „grupa Sukow”, „grupa Feldberg” „grupa Menkendorf” raz na oznaczenie typów naczyń, a w innych wypadkach na określenie stanowisk pochodzących z jakiegoś okresu.

Inne zastrzeżenia dotyczą spraw drobniejszych. Na s. 21 czytamy, że jama nr 21 jest zorientowana południkowo, tymczasem na rycinie 5 widzimy obiekt zorientowany równoleżnikowo. Na rycinie 7 źle przedstawiono barwy poszczególnych warstw: jaśniejsze oddano przy pomocy gęstej szrafury, a ciemniejsze – rzadkiej. Jamę 17 uznano za pozostałość pieca z glinianą kopułą, o czym miałyby świadczyć odkryte ślady podtrzymujących ją słupków, ale w tekście na próżno szukamy informacji o pozostałościach tej kopuły. Kolejna uwaga dotyczy katalogu zabytków. Nie zawiera on na przykład informacji, z jakich obiektów lub miejsc stanowiska pochodzą znaleziska szkła, podano natomiast numery inwentarza wszystkich, nawet drobnych, odprysków szklanych. Na barwnej tablicy 10 pokazano zabytki szklane. Niestety, zdjęcia są zbyt małe, a istotne szczegóły zdobnicze paciorków – bardzo słabo widoczne. A przecież możliwe było zamieszczenie dobrych zdjęć, choćby takich jak fotografia na tablicy 2b.

Problemem, który wart jest obszerniejszego przedyskutowania, jest oczywiście sprawa identyfikacji kompleksu stanowisk w rejonie Groß Strömkendorf ze znanym ze źródeł pisanych Rerikiem. Ten ośrodek handlowo-rzemieślniczy został w 808 r. zniszczony podczas najazdu księcia duńskiego Gotfryda. Tam też w 809 r. zamordowany został obodrycki książę Drożko⁹. Nadmorskie położenie, wielkość, czas funkcjonowania i charakter znalezisk przemawiają na korzyść tezy wysuniętej przez F. Wietrichowskiego. Zagadnienie utożsamienia tego handlowego emporium z którymś ze stanowisk archeologicznych było w literaturze szeroko dyskutowane. Niektóre opinie w trakcie dyskusji odrzucono¹⁰. W świetle ostatnich odkryć także identyfikacji Rerika z Mechlinem (Magnopolis źródeł frankońskich, dziś Burg Mecklemburg) uważanej za najprawdopodobniejszą¹¹, nie można uznać za słuszną. Dwa argumenty przemawiają przeciwko niej: jak wykazały badania wykopaliskowe gród, w Mechlinie nie odznaczał się niczym szczególnym, jeśli chodzi o powiązania handlowe i wytwórczość rzemieślniczą¹², nie jest też pewne, czy istniał już na początku IX w.

Chcąc dokładniej rozpatrzeć ten problem wypada przedstawić aktualny stan wiedzy o datowaniu grodu w Meklemburgu. Nawiązujemy w ten sposób do poglądu F. Wietrichowskiego, który uważa, że ośrodek rzemieślniczo-handlowy w Groß Strömkendorf leżał w zasięgu wpływów politycznych obodryckiej stolicy a zarazem ośrodka plemiennego Reregów – grodu Meklemburg.

⁹ L. Leciejewicz, *Rerik*, [w:] Słownik Starożytności Słowiańskich, t. 4, s. 491; J. Nalepa, *Drożko*, [w:] Słownik Starożytności Słowiańskich, t. 1, s. 387–388.

¹⁰ Za identyfikacją grodu w Meklemburgu z Rerikiem opowiadał się początkowo J. Herrmann (np. J. Herrmann, *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neiße und Elbe*, Berlin 1968, s. 19–20) oraz L. Leciejewicz (*op. cit.*, s. 491), który odrzucał pomysł szukania Rerika w Gardźcu Obodryckim lub w Starej Lubecie. Natomiast H.H. Andersen (*Machtpolitik um Nordalbingien zu Anfang des 9. Jahrhunderts*, „Archäologisches Korrespondenzblatt” 10: 1980, s. 81–84) sądził, że Rerik to właśnie Stara Lubeka. Nieco później J. Herrmann przyznał, iż Meklemburg nie mógł pełnić funkcji portu morskiego. Badacz ten zakładał, że emporium należy szukać właśnie nad Zatoką Wismarską (por. J. Herrmann, *Über das historische und siedlungsgeschichtliche Umfeld des Seehandelsplatzes Reric zu Beginn des 9. Jahrhunderts*, „Offa”, t. 37: 1980, s. 201–207).

¹¹ L. Leciejewicz, *op. cit.*

¹² P. Donat, *Die Mecklenburg. Eine Hauptburg der Obodriten*, Berlin 1984.

Rzeczywiście, odległość w prostej linii między grodziskiem w Meklemburgu a stanowiskami w Groß Strömkendorf wynosi około 13 km. Jednak wzajemny stosunek obu ośrodków osadniczych nie jest tak oczywisty, jak go przedstawia autor recenzowanej pracy. Sądzi on, że Meklemburg już w VIII w. był centrum politycznym Reregów – Obodrytów oraz iż w tym samym czasie funkcjonował już, opisany przez Adama Bremeńskiego (XI w.), równoleżnikowy szlak handlowy, na którym leżał m.in. właśnie Meklemburg – tym samym w zasięgu szlaku znalazłby się także Groß Strömkendorf. F. Wietrichowski nawiązuje tu do wyników badań wykopaliskowych P. Donata, który początki grodu w Meklemburgu widział już w VII w., a na VIII stulecie datował fazę B grodu¹³. Nowe spojrzenie na datowanie początków wspomnianego umocnienia przyniosło opublikowanie wyników analiz dendrochronologicznych, które pozwalają na datowanie fazy C grodu na połowę X w.¹⁴. Sądzę, że faza poprzednia – B, była nieco tylko wcześniejsza od fazy C. Wskazuje na to znaczne podobieństwo zespołów ceramiki z obu faz. Zatem początek fazy B skłonny byłbym datować na początek X w. Oczywiście, w Meklemburgu wyróżniono jeszcze jedną, najstarszą fazę – fazę A. Jednak w świetle przytoczonych wyżej wyników analiz nie można, moim zdaniem, być pewnym, że jest ona równie wczesna, jak datowane na 1 ćwierć VIII w. początki osadnictwa w Groß Strömkendorf.

Czas na podsumowanie tych, wybiegających nieco poza zakres recenzji, uwag o chronologii grodu w Meklemburgu: nie ulega wątpliwości, że w połowie X w. był on już centrum politycznym Obodrytów. Potwierdzają to badania archeologiczne i źródła pisane¹⁵. Natomiast wcześniejsze dzieje tego miejsca nie są do końca rozszyfrowane. Dlatego jednoznaczne stwierdzenia o zależności politycznej ośrodka handlowo-rzemieślniczego w Groß Strömkendorf od centrum politycznego mieszczącego się w Meklemburgu, uważam za przedwczesne, podobnie resztą jak przenoszenie sytuacji znanej z X w. na stulecia wcześniejsze.

Jeżeli zgodzimy się z hipotezą, że Groß Strömkendorf to Rerik, to nasuwa się kilka dalszych spostrzeżeń: początek osadnictwa w tym regionie przypada z pewnością już na lata 20. VIII w., tymczasem w źródłach pisanych nazwa pojawia się znacznie później, bo na początku następnego stulecia. W literaturze zadawano też pytanie, czy kupcy trudniący się handlem dalekosiężnym przebywali w Reriku na stałe¹⁶. Znaleziska archeologiczne dają odpowiedź twierdzącą. Być może nawet wytwarzaniem poszukiwanych przedmiotów na miejscu i handlem towarami importowanymi zajmowali się ci sami „przedsiębiorcy”. Wskazywało by na to na przykład używanie importowanego surowca do miejscowej produkcji szklanych ozdób.

Słusznie podkreśla F. Wietrichowski znaczenie zaplecza osadniczego Zatoki Wismarskiej dla rozwoju stosunków handlowych, bowiem to ono dostarczało ekwiwalent dla towarów importowanych. Dalekosiężny handel i cały ośrodek osadniczy zamiera w 1 połowie IX w. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy ośrodek istniał po zniszczeniu przez Duńczyków i wywiezieniu rzemieślników do Haithabu. F. Wietrichowski sądzi, że tak, skoro w następnym roku właśnie w Reriku doszło do zabójstwa księcia. Nie jest to jednak pewne, być może upadek ośrodka przypada rzeczywiście na koniec pierwszego dziesięciolecia IX w., czemu nie przeczy

¹³ P. Donat, *op. cit.*, s. 100.

¹⁴ Pierwsze rezultaty analiz dendrochronologicznych drewna z Meklemburga opublikował M. Jährig, *Zu den Ergebnissen der dendrochronologischen Untersuchung der Holzproben vom slawischen Burgwall Mecklenburg, Kr. Wismar*, [w:] P. Donat, *op. cit.*, s. 143–146. Wyniki stały się dla P. Donata podstawą wczesnego datowania grodu. Ponowne obliczenia przeprowadzone zarówno przez M. Jähriga, jak i przez K.U. Heußnera, pozwalają datować fazę C grodu na połowę X w. oraz wskazują, że konstrukcje drewniane o nieokreślonym charakterze istniały w końcu VII w., por. J. Herrmann, K.-U. Heußner, *Dendrochronologie...*, s. 269.

¹⁵ Nie potwierdzają one w żaden sposób istnienia znacznego ośrodka przed okresem panowania księcia obodryckiego Nakona, tj. przed połową X w. Por. P. Donat, *op. cit.*, s. 10–11.

¹⁶ L. Leciejewicz, *op. cit.*

datowanie archeologiczne. Wiele wskazuje jednak na to, że przyczyny upadku osady rzemieślniczo-handlowej leżały w sferze polityki, nie gospodarki.

Zastrzeżenia przedstawione w niniejszej recenzji nie oznaczają negatywnej oceny pracy. Sądzę, że jest to publikacja ważna i dobrze przygotowana. Niewątpliwie autorowi udało się wykazać, że w Groß Strömkendorf od początku VIII w. funkcjonował ośrodek osadniczy, w którym ze słowiańskimi krzyżowały się wpływy skandynawskie i zachodnioeuropejskie. Datowanie zabytków importowanych wskazuje, że w VIII w. dominował handel z zachodem, a w IX w. ze Skandynawią. Także próba zidentyfikowania badanych stanowisk z Rerikiem jest, moim zdaniem, bardziej uzasadniona niż podejmowane wcześniej.

Marek Dulnicz